Cena 6 hal.

Nr. 265 — Kraków, Środa 28 Października 1914. — Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 11 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 150 — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33 44.

Wojna światowa.

Na froncie od Karpat do Warszawy i Płocka.

10.000 Rosyan w niewoli.

Wiedeń, 28 października.

(T. B.) Urzędowo ogłaszają dnia 27 października w południe:

Sytuacya w Galicyi środkowej jest niezmienioną.

Na południowy zachód od Dęblina (Iwanogrodu) nasze, z niesłychaną brawurą walczące korpusy, z których sam jeden pojmał 10.000 jeńców, stoją w walce z przeważającemi siłami.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer** generał major.

Berlin, 28 października.

(T. B.) Wielka główna kwatera dnia 27 października przed południem ogłasza:

Na zachód od Augustowa atak niemiecki powoli postępuje naprzód.

Na południowy zachód od Warszawy wszystkie ataki silnych wojsk rosyjskich zostały przez nasze wojska odparte.

Na północ od Dęblina (Iwanogrodu) nowe rosyjskie korpusy armii przekroczyły Wisłę.

Oczyszczenie Bośni. — Sukcesy w Serbii.

Wiedeń, 28 października.

(T. B.) Urzędowo ogłaszają dnia 27 października:

Siły serbsko-czarnogórskie pobite na Romania Planina po czterodniowym trwającym bez przerwy pościgu, wyparte zostały poza Drinę koło Wiszegradu i Gorazdo.

Nasze wojska zdobyły przytem w szkole koło Hanstjenicy wiele amunicyi piechoty i artyleryi, oraz zdobyły w walkach z tylną strażą na Voliko-Brdo-Vracevica karabiny maszynowe i działa górskie.

Bośnia wschodnia jest więc aż po Drinę z nieprzyjaciela oczyszczoną.

W tym samym dniu, w którym wyparto Serbów i Czarnogórców poza Drinę, także wojska nasze stojące w Serbii osiągnęły znaczny sukces. — Dwie umocnione pozycye nieprzyjacielskie koło Ravnie w Macva zajęte zostały szturmem przyczem zdobyto 4 karabiny maszynowe, 600 karabinów i bomby, oraz pojmano wiele jeńców.

Potiorek, zbrojmistrz.

Postępy Niemców na Zachodzie.

Berlin, 28 października.

(T. B.) Wielka główna kwatera dnia 27 października przed południem ogłasza:

Walki w odcinku kanału Isera-Ypres koło Ypres i na południowy zachód od Lille toczą się w dalszym ciągu z równą zaciętością. Wojska niemieckie także wczoraj poczyniły postępy.

Na reszcie frontu bojowego na zachodzie nie było żadnego istotnego wydarzenia.

Dobra zapowiedź

Berlin, 28 października.

(T. B.) „Localanzeiger“ pisze z powodu wczorajszego komunikatu wiedeńskiego:

Rosyanie mają, jak się zdaje, zamiar właśnie pod Dęblinem nie żałować mas swego wojska, ale samą masą tak samo nic nie wskórają jak nie wskórali pod Tannenbergiem i Szczytnem.

Wielką liczbę pojmanych jeńców można uważać za dobrą zapowiedź dla **wyniku** ciężkich walk.

Pod Przemyślem i Jarosławiem.

„Berliner Tageblatt“ donosi z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej pod datą 24 bm.

Połączenie kolejowe rozciąga się znów poza Sanok, co znacznie ułatwia odpływ rannych i jeńców, jakoteż dostawę prowiantu i amunicyi. Wyżsi urzędnicy kolejowi wraz z rodzinami oraz liczni zbiegowie wracają do swych miejsc przeznaczenia. Drogi bardzo popsute walcują lokomobile.

Koło Przemyśla walka się dalej toczy, przyczem kształt frontu przemienia się powoli z kształtu znaku zapytania w kształt półksiężyca w ten sposób, że wygięcie tegoż zewnętrzne znajduje się przed Przemyślem, podczas gdy rogi północny i południowy są nazewnątrz wygięte, aby zagrozić skrzydłom rosyjskim.

Ci, którzy przybywają z terenów naftowych, zapewniają, że **Drohobycz,** a zatem ważne centrum naftowe **już znowu znajduje się w obrębie armii austro-węgierskiej.**

Na północnym froncie odkrył austryacki tren **w piecu cegielni dwustu rosyjskich żołnierzy,** którzy się tam ukrywszy już dwa dni nic nie jedli, i zostali wzięci do niewoli.

W ciągu dnia **przybyło na linię bojową 5.800 rosyjskich jeńców, a dalszych 15.000 już odesłano** z pod Przemyśla i Jarosławia.. Straszne i wzruszające wrażenie wywiera tutaj widok poprostu całych zastępów rosyjskich rannych żołnierzy, którzy piechotą, opierając się na kijach własnoręcznie uciętych, kulejąc lub na wozach przybywszy z Chyrowa, czekają, leżąc w drogowem błocie, aby ich wsadzono do wagonów. Opowiadają oni, że przed Chyrowem nie mogło być 300 dział dostarczonych do frontu, bo artylerya austro-węgierska za najmniejszem usiłowaniem ruszenia z miejsca raziła strasznym ogniem.

Wedle sprawozdań lekarzy wojskowych okazało się, że **szczepienie cholery wojskom na terenie nawiedzonym tą zarazą wydało bardzo dodatnie wyniki.** Procent zasłabnięć się zmniejszył, a nawet z tych, którzy zarazie ulegli, mało umiera. Niebezpieczeństwo epidemii należy uważać za usunięte, tembardziej, że następuje też zimna pora roku.

Flota angielska na Morzu Północnem.

Rotterdam. (T. B.) „N. Rotterd. Courant“ donosi:

Kapitan okrętu holenderskiego „Nicolaus“, który wczoraj tu przybył z Tyne, donosi, że na Morzu Północnem trzy razy zatrzymywały go angielskie okręty wojenne.

Kapitan widział dwie flotyle angielskich torpedowców i kilka łodzi podwodnych nieznanej narodowości. Flotyle jechały w kierunku północno-wschodnim, a łodzie podwodne na zachód.

Angielski kontrtorpedowiec na Morzu Czarnem.

Sofia. (T. B.) Bułgarska ajencya donosi: Angielski kontr torpedowiec przybył na wody Dedeagaczu (na Morzu Czarnem).

W Antwerpii.

Manheim. (T. B.). Według wiadomości, jakie otrzymało tutejsze Towarzystwo spedycyjne Renania ze swej filii w Antwerpii, okręty zatopione w porcie w Anwerpii zostały wydobyte tak, że żegluga na rzece znów jest możliwą. Położenie w Antwerpii jest spokojnem.

Kłamstwa prasy rosyjskiej o stanowisku Bułgaryi.

Sofia. Ajencya telegraficzna bułgarska ogłasza następujący komunikat:

Część prasy rosyjskiej publikuje doniesienie, według którego komitet młodoturecki otrzymać miał od poselstwa bułgarskiego w Konstantynopolu oficyalne zawiadomienie, że **na wypadek, gdyby kampania rosyjska w Galicyi doprowadziła do pomyślnego rezultatu, gabinet Radosławowa ustąpi miejsca gabinetowi moskalofilskiemu,** na czele którego stanąłby M a l i n o w. Przy tej sposobności **poselstwo bułgarskie miało rzekomo prosić Portę, aby zmieniła swą plitykę wobec Rosyi,** aby Turcya nie pozostała odosobnioną na Bałkanie.

Ajencya telegraficzna jest upoważnioną do oświadczenia, że przytoczone powyżej wiadomości **są zupełnie zmyślone.**

Klęska zbuntowanych Boerów.

Kapstad. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Pułkownik M a r i t z został pobity, odniósł rany i schronił się na terytoryum niemieckie.

Francuzi o walkach we Francyi i Belgii.

Paryż, 28 października.

(T. B.) Doniesienie urzędowe wydane dnia 26 października o godzinie 3.25 po południu opiewa:

W niedzielę nasz front trzymał się na głównej linii Nieuport-Dixmuinden. Wojska niemieckie, które przekroczyły Iserę między temi dwoma miastami nie mogły się posunąć dalej w okolicy między Ypern i Roullers, Armentieres i Lille, na zachód od La Basse i Lens i na wschód od Arras. Ta linia przedłuża się na południe w kierunkach podanych już w poprzednich komunikatach.

Nieprzyjaciel — zdaje się — w ostatnich dniach poniósł znaczne straty.

Urzędowe doniesienie z dnia 26 b. m. godz. 11-tej wieczorem powiada:

W Belgii Nieuport jest silnie ostrzeliwane. Próby Niemców posunięcia się dalej na froncie Neuport-Dixmuinden trwały dalej, lecz według ostatnich wiadomości — zdaje się — nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Cały front między La Basse a Somme był także przedmiotem silnych ataków nocnych, które wszystkie zostały odparte.

Z innych frontów nie ma nic do zgłoszenia.

Przygnębienie w Paryżu

Berlin, 28 października.

(T. B.) „Localanzeiger“ donosi z Rotterdamu:

Sprawozdawca wojenny „Nieuve Rotterdamsche Courant“, który z Dunkierki przez linie francuskie pojechał do Paryża, kreśli stosunki panujące w Paryżu i między innemi pisze:

Ulice wyglądają jakby wymarłe, tu i ówdzie widać parę lamp elektrycznych. Wiele fortów rzuca światła reflektorów na niebo szukając aparatów lotniczych niemieckich. Sprawozdawca miał wrażenie, jakby wjechał do domu śmierci.

„Localanzeiger“ dodaje, że z miejscowości granicznych szwajcarskich nadchodzą **wiadomości o strasznych stratach francuskich** w obszarze Woevre, które szerzą żałobę i przygnębienie w Paryżu.

Od chwili zdobycia St. Mihiel przez Niemców na **linii bojowej Toul Verdun padło przeszło 40.000 ludzi,** nie osiągnięto jednakże zadowalających rezultatów.

Jakość wysyłanych dodatkowo żołnierzy jest bardzo nędzna. Komenderujący użalają się u kierownictwa armii. Niepokojącym momentem jest strata nowożytnej artyleryi. Ludność jest rozgoryczona na generała Joffrego, ponieważ złe rezultaty koło Woevre stara się on maskować wiadomościami bez znaczenia.

Grecya w Epirze.

Ateny, 28 października.

(T. B.) Ajencya ateńska donosi, że mimo ofiar w ludziach i pieniądzach, poniesionych podczas kampanii w Epirze i wbrew życzeniu ludności Epiru północnego, Grecya aby zastosować się do uchwał mocarstw przeprowadziła opróżnienie tej części Epiru, którą konferencya ambasadorów przeznaczyła państwu albańskiemu. Następstwem tego była zupełna dezorganizacya tych obszarów i częste krwawe walki między wojskami autonomicznego Epiru a bandami albańskiemi.

Ze względu na obecną sytuacyę i na panującą w Epirze północnym anarchię, rząd grecki kierując się uczuciami ludzkości i przychylając się do próśb mieszkańców chrześcijańskich i muzułmańskich Epiru, którzy kilkakrotnie zwracali się do rządu greckiego z prośbą, aby objął gwarancyę za porządek i bezpieczeństwo w kraju, **kazał swoim wojskom wmaszerować do okręgów Argyrokastro i Premoti,** aby przywrócić porządek, a zbiegłym z kraju mieszkańcom umożliwić powrót i zagwarantować bezpieczeństwo życia i mienia wszystkich Epirotów bez różnicy religii.

Grecya chwytając się tego zarządzenia, mającego charakter na wskroś prowizoryczny, zamierza ściśle stosować się do uchwał mocarstw, do których przystąpiła notą z dnia 8, względnie 21 lutego i w tym też duchu złożyła mocarstwom oświadczenie.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 28 października 1914)

Parlament belgijski w Hawrze.

Bruksela. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Doniesienie dzienników jakoby generalny gubernator Belgii powołał obie Izby belgijskie na sesyę jest bajką. Wobec tego nie mają też podstawy pogłoski, jakie łączono w tej mierze z obecnością kanclerza państwa w Brukseli.

Jak słychać, **rząd belgijski zamierza obie Izby belgijskie,** które corocznie zwykły się były zbierać w drugi wtorek listopada, **powołać do Hawru,** obecnej siedziby rządu belgijskiego.

Podczas ucieczki z Antwerpii wielu senatorów i deputowanych podążyło za rządem do Francyi.

Okrucieństwa Serbów.

Sofia. (T. B.) Bulg. ajencya donosi: Prefekt Strumicy dowiaduje się, że nowa serbska banda licząca około 100 ludzi pojawiła się w okolicy Radowiszte, gdzie wszystko pali i ludność teroryzuje.

Rozruchy w Lizbonie.

Londyn. (T. B.) „Westminster Gazette“ donosi z Lizbony: Z zemsty za zniszczenie lokali dzienników monarchistycznych zniszczono budynek dziennika socyalistycznego.

Zajęcie okrętu szwedzkiego przez Anglię.

Kopenhaga. (T. B.) Parowiec pasażerski „Oskar II“ został w podróży z Nowego Jorku do Kopenhagi zatrzymany w sobotę przez okręt wojenny angielski i odstawiony do Stornoway.

Zastrzelenie posła bułgarskiego.

Sofia. (T. B.) Według wiadomości nadeszłych ze Strumicy został należący do demokratycznej partyi **poseł Georgiew** w pobliżu Strumicy przez nieznanych sprawców **zastrzelony.**

Ulgi podatkowe dla wojennych banków kredytowych.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg“ ogłasza cesarskie rozporządzenie w sprawie ulg należytościowych i podatkowych dla wojennych banków kredytowych.

Skon posła czeskiego.

Praga. (T. B.) Zmarł tu poseł do Rady państwa W a c ł a w K o t l a r z, członek stronnictwa agraryuszów czeskich.

Trzęsienie ziemi w Austryi.

Wiedeń. (T. B.) Aparaty seismograficzne centralnego zakładu meteorologicznego zaznaczyły o godz. 10 min. 30 przed połud. dość silne bliskie **trzęsienie ziemi,** w oddaleniu mniej więcej 470 klm. Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie w **Tyrolu zachodnim lub w Przedarulanii.**

Bracia Buxtonowie wyjeżdżają do Anglii.

Bukareszt. (T. B.) **Bracia Buxton, którzy już wyzdrowieli** i opuścili sanatoryum **odjeżdżają niebawem do Anglii.**

Dar praskiej Izby handlowej.

Praga. (T. B.) Praska Izba handlowa uchwaliła przeznaczyć 40.000 koron na cele opieki wojennej.

Dar Rotschilda.

Wiedeń. (T. B.) Bar. Ludwik Rotschild ofiarował **10.000 kor. dla zbiegów z Galicyi** bawiących na Morawach.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa z 25 stycznia 1914 w sprawie pomocniczego personalu kancelaryjnego przy państwowych władzch, urzędach i zakładach.

Cholera.

Wiedeń, 28 października.

D. 27 bm. stwierdzono 3 wypadki cholery w Wiedniu, 4 w Schoenkirchen i 2 w Kromieryżu, jeden w Wells w Górnej Austryi, 3 w Wolfsberg w Karyntyi, 1 w Karlinie i 1 w Królewskich Winohradach w Czechach, **po jednym w Czernowier i Odolanach** (pow. Ołomuniecki), **w Morawskiej Hraniey i Kojetajn** (pow. przerowski na Morawach), **13 w Opawie, 5 w Cieszynie.**

W Galicyi stwierdzono **dwa wypadki w Łukanowicach** (pow. brzeski) **i 3 w Podzwierzyńcu (pow. łańcucki).**

KRONIKA.

Legion zachodni. N. K. N. uchwalił wdrożyć odpowiednie kroki celem przyśpieszenia przeniesienia II. i III. pułku Legionów do Królestwa Polskiego, a zarazem wyraził gorące życzenie, aby w razie zajęcia Warszawy przez sprzymierzone armie austryacką i niemiecką wkroczył do niej także pułk I. Legionów Polskich.

Za bohaterską obronę Przemyśla. Prezydent miasta Dr L e o wystosował do Komendanta twierdzy przemyskiej Generała K u s m a n k a depeszę z gorącem podziękowaniem za bohaterską obronę Przemyśla.

W odpowiedzi Eksc. Kusmanek nadesłał telegraficzne podziękowanie w imieniu swoim i załogi twierdzy.

Wizytacya miejskiej straży pożarnej, zarządzona przez Komendanta twierdzy Feldmarszałka porucznika Ekscel. K u k a odbyła się w poniedziałek.

W wizytacyi wzięli udział prezydent m. Eks. Dr L e o oraz wiceprz. m. S a r e.

Po przeglądzie straży oraz wszystkich przyrządów pożarnych odbył się alarm, do którego stanęło 12 wozów pożarnych, oraz 2 samochody pożarne, które to ostatnie zakupione zostały przez Komendę twierdzy dla celów pożarniczych.

Następnie odbyły się ćwiczenia z wszystkimi przyrządami, jak również z nowo zakupionymi samochodami, z których jeden zaopatrzony jest w sikawkę benzynową o sile 35 koni, wyrzucającą 1000 litrów wody na minutę na wysokość 80 m. przy użyciu dwóch prądów.

Tak próbny alarm jak i ćwiczenia wykonano z wielką sprawnością, to też p. Komendant twierdzy wyrażając się bardzo pochlebnie o precyzyjnem wykonaniu ćwiczeń, zaznaczył, że w korpusie straży widoczne jest nietylko znakomite wyszkolenie, lecz także wielki rygor i spokój.

Po ukończeniu wizytacyi wyraził Eksc. Kuk podziękowanie i uznanie komendantowi straży, polecając, aby o tem zawiadomić wszystkich oficerów i pompierów straży pożarnej.

Przedłużenie terminu do składania fasyj czynszowych. Prezydent miasta Dr L e o otrzymał telegraficzną wiadomość od Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu p. B u g n o, że termin do składania fasyj czynszowych przez właścicieli realności w obrębie miasta Krakowa przedłużony został do 31 grudnia br.

Z teatru Nowości. Dziś, we środę powtórzoną zostanie wesoła krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Pospolite ruszenie“. — We czwartek poraz pierwszy wesoła farsa w 4 aktach z francuskiego „Mąż o dwóch żonach“. Pomiędzy innymi wystąpi p. Słubicka.

W piątek daną będzie 5-aktowa tragedya Gutzkowa „Uriel Akosta“.

Odznaczenie Polaka w armii niemieckiej. P. Witold Dembiński, syn pani prof. Wicherkiewiczowej, jednoroczny podoficer pułku artyleryi polnej, mającego swój garnizon w Inowrocławiu, otrzymał krzyż żelazny za waleczność i sprawność, okazywaną we walce na terenie belgijskim i francuskim.

Walka z lichwą żywnościową w Tarnowie. Piszą nam z Tarnowa: Z całą bezwzględnością uprawiany przez parę tygodni wyzysk kół kupieckich, zwłaszcza w dziale artykułów spożywczych, przez niebywałe wyśrubowanie cen najniezbędniejszych artykułów spożywczych jak mąki, cukru, nafty itp. — powstrzymany został nareszcie dzięki energicznemu wystąpieniu władz sądowych. Publiczność cywilna pownosiła przeciw pojedynczym kupcom doniesienia karne o bezprawne i samowolne podniesienie cen wbrew ustanowionej taryfie maksymalnej. I jakkolwiek skutek tychże doniesień dla kupców bezprzecznie jest dotkliwym, przecież okazał się jedynym środkiem obronnym dla ludności i tak już zbyt dotkliwie unieszczęśliwionej zawieruchą wojenną. Kary aresztu, grzywny pieniężne, odebranie lub zagrożenia odebrania koncesyi poskutkowały i zreflektowały nazbyt chciwych majątku kupców. Nieopisany popłoch jaki powstał wśród kupców zwłaszcza żydowskich, świadczy najlepiej o rozmiarach uprawianego dłuższy czas bezkarnie wyzysku. Mamy nadzieję niepłonną, że najbardziej winni za bezprawne wyśrubowanie cen kupcy-grosiści zostaną również pociągnięci do odpowiedzialności, a wtedy dopiero możemy spodziewać się ogólnego przestrzegania taryfy maksymalnej.

Niemniejsze oburzenie rośnie w kołach ludności cywilnej zwłaszcza najuboższej, która pod względem aprowizacyi miasta ze strony zarządu miasta doznała nieoczekiwanego zawodu. Nie chcemy rzucać potępienia na osoby kierujące i odpowiedzialne, w tym wypadku trudno jednak niedopatrzeć się winy po stronie Magistratu. Wystarczyło widzieć setki ludności poszukującej żywności i wyczekującej całymi dniami, nieraz bezskutecznie, przed sklepem miejskim na możność kupienia jednego lub dwóch kilogramów mąki, aby stwierdzić, że aprowizacya miasta zupełnie zawiodła, a ludność pozostawiono na łaskę opatrzności. Ale nie jest to dziwnem skoro ojcowie miasta już to porozjeżdżali się, a inni, jak wiceburmistrz dopiero co powrócili, a zatem brakło tych, którzy w pierwszym rzędzie winni byli starać się o aprowizacyę. Wystarczy wspomnieć, że tarnowskie młyny Szancera i Ski wywiozły parę dziesiąt wagonów mąki i zboża do innych miast jak Krakowa, a Tarnów pozostał bez tego niezbędnego artykułu żywności.

Skoro już mowa o sklepach spożywczych, notujemy ze zdziwieniem zarządzenie zamykania sklepów o godz. 6 wieczorem. Był czas, że zamknięte sklepy nakazywano otwierać, dziś przeciwnie: ale o ile istnieje takie zarządzenie, należałoby je publicznie ogłosić, choćby tylko dla zapobieżenia przykrym następstwom.

Jak Rosyanie gospodarowali na Węgrzech. Korespondent „Az Est“ donosi z Marmaros-Sziget, że Rosyanie rozdawali tam w wielu miejscach pomiędzy Rusinów grunta i domy, i to najpiękniejsze. W Raho znowu sprzedali pewnemu chłopu ruskiemu spory kawał gruntu za 30 kor. i wydali mu na to akt na piśmie.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Kazimierz Roszkiewicz
prosi o podanie miejsca pobytu Mikołaja Kurceby, funkcyonaryusza „Nowego Słowa“ we Lwowie. Adres: Kazimierz Roszkiewicz kapr. 33 p. pol. artyl. Wien XIII/110 Heilanstalt, Riedlgasse 5.

Maryan Kaliński
pionier Telegraph. Reg. 11 Komp. St. Pölten, Nieder Österr. poszukuje swej rodziny Franciszki i Wiktoryi Kalińskich, z Zamarstynowa koło Lwowa i Janiny Marynowicz ze Lwowa. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Banachowski Jan
wachmistrz ułanów, prosi o adres swej żony Julii ze Lwowa. Zgłosić należy się w Festungsspitalu Nr 4, Abtl. III w Krakowie u p. Sygi Ignacego.

Sylwester Cichocki
poszukuje swej rodziny z Hluboczka koło Tarnopola. Łaskawe wiadomości uprasza pod adresem: Sylwester Cichocki 8 Komp. Tel. Reg. St. Pölten.

Dr Ebers
w Krynicy prosi o wiadomości o Ksawerych Porceri.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.